

Sygn. akt *VI RCa 155/14*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Błęsińska

Sędziowie: SO Aneta Szwedowska (spr.)

SR del. do SO Andrzej Hinz

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniego W. Z. (1)** reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową M. Z.

przeciwko **R. R.**

o podwyższenie alimentów

oraz z powództwa **R. R.**

przeciwko **małoletniemu W. Z. (1)** reprezentowanemu przez przedstawicielkę ustawową M. Z.

o obniżenie alimentów

na skutek apelacji małoletniego powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 17 kwietnia 2014 roku

sygn. akt III RC 1181/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że ustalone tam alimenty podwyższa z dniem 1 listopada 2013 roku.

II. W pozostałym zakresie apelację oddala.

III. Koszty procesu z instancję odwoławczą wzajemnie znosi.

Sygn. akt VI RCa 155/14

UZASADNIENIE

M. Z., reprezentująca małoletniego syna W. Z. (1), wniosła o podwyższenie alimentów należnych małoletniemu od jego ojca R. R. z kwoty po 350 zł miesięcznie do kwoty po 650 zł miesięcznie, płatne do dnia dziesiątego każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że od czasu ustalenia alimentów wzrosły koszty bieżącego utrzymania małoletniego. Poza tym małoletni choruje na zespół nerczycowy, co dodatkowo powoduje konieczność wydatkowania środków na zakup leków, dojazdu do lekarzy, utrzymywanie diety. Pozwany zaś uchyła się od obowiązku alimentacyjnego, pracując bez umowy. Wskazała, że koszt utrzymania małoletniego to 1411,71 zł. Podkreśliła, że pozwany winien dołożyć wszelkich starań, by dostarczyć małoletniemu odpowiednich środków utrzymania. Wkład finansowy pozwanego w koszty utrzymania dziecka winien być odpowiednio wyższy albowiem to ona zapewnia synowi codzienną opiekę i czyni starania o jego prawidłowy rozwój.

Pozwany R. R. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Uzasadniając swoje stanowisko podał, że małoletni zaprzestał uczęszczania do przedszkola, zatem wydatki związane z jego utrzymaniem nie wzrosły. Proponował matce dziecka pomoc w zakupie leków i rzeczy dla syna, ta jednak odmówiła. Jednocześnie wskazał, że małoletni jest nastawiany przeciwko niemu. Rodzice przedstawicielki ustawowej uniemożliwili mu spotkania z synem w szpitalu. Wniósł o obniżenie zasądzonych alimentów z kwoty po 350 zł miesięcznie do kwoty po 250 zł miesięcznie. Podał, że pozostaje bez pracy. Pracodawcy nie godzą się na jego nieobecności w pracy, w czasie gdy ma ustalone kontakty z synem.

Przedstawicielka ustawowa wniosła o oddalenie powództwa wzajemnego.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014 r. zasądził od pozwanego R. R. tytułem podwyższonych alimentów na rzecz małoletniego powoda W. Z. (1) kwotę po 400 zł miesięcznie, płatne do rąk matki M. Z. do dnia dziesiątego każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 kwietnia 2014 r. w miejsce alimentów w kwocie po 350 zł miesięcznie zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie dnia 4 lutego 2013 w sprawie III RC 1373/12; oddalił powództwo w pozostałej części oraz powództwo wzajemne; nie obciążył stron kosztami sądowymi; odstąpił od obciążania pozwanego kosztami procesu; wyrokowi w punkcie zasądzającym podwyższone alimenty nadał rygor natychmiastowej wykonalności i klauzulę wykonalności.

Sąd ten ustalił, że małoletni W. Z. (1) jest synem M. Z. i R. R.. Alimenty na rzecz małoletniego ostatni raz ustalone zostały wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 4 lutego 2013 roku w sprawie III RC 1373/12. W tamtym czasie małoletni zamieszkiwał z matką, która nie korzystała z pomocy MOPS. Utrzymywała się z wynagrodzenia za pracę w wysokości około 800 zł brutto. M. Z. mieszkała wówczas wraz z synem u swoich rodziców, utrzymujących się z emerytur. Opłata z czynsz za mieszkanie zajmowane przez przedstawicielkę ustawową i jej rodziców wynosiła wówczas 500-600 zł miesięcznie. M. Z. płaciła po 200 zł alimentów miesięcznie na swoje starsze dziecko. Pozwany kontaktował się z dzieckiem nieregularnie. Przedstawicielka ustawowa była zdrowa. Małoletni uczęszczał do przedszkola, za które opłata wynosiła około 550 zł miesięcznie. R. R. spłacał kredyt za telewizor, rata wynosiła ponad 90 zł miesięcznie. Płacił po 40 zł miesięcznie za telefon. Opłacał stancję po 300 zł miesięcznie. Nie pracował, utrzymywał się ze sprzedaży puszek. Szukał zatrudnienia. Pozwany ma wykształcenie zawodowe, potrafi wykonywać prace budowlane. Nie korzystał z pomocy MOPS.

Małoletni W. Z. (1) nadal zamieszkuje z matką. Mieszkają na stacji. Opłata za stancję wynosi 400 zł miesięcznie. Innych opłat związanych ze stacją matka małoletniego nie ponosi. Małoletni powód uczęszcza obecnie do przedszkola, za które opłata wynosi 318 zł miesięcznie, łącznie z opłatą za zajęcia z gimnastyki korekcyjnej. Matka małoletniego chciałaby, aby powód uczęszczał w przedszkolu również na angielski, lecz nie ma środków, by uiścić opłatę za zajęcia. Matka małoletniego wydatkuje na wyżywienie małoletniego kwotę około 400 zł miesięcznie, na środki higieny ok. 70 zł miesięcznie. Dziecko nie wymaga szczególnych środków czystości. Nie przyjmuje stałych leków. Małoletni cierpi na zespół nerczycowy. Jest również diagnozowany w kierunku alergii. Wizyty u lekarzy są bezpłatne. Koszt dojazdu na wizytę lekarską wynosi około 10 zł. Małoletni odbywa stałe wizyty lekarskie raz w miesiącu. W czasie infekcji wymaga dodatkowych badań takich jak badanie moczu. Matka małoletniego ponosi wówczas także koszty dojazdu do poradni. M. Z. jeździ z dzieckiem do przedszkola oraz na wizyty lekarskie autobusami. Nie ma wykupionego biletu sieciowego dla dziecka. M. Z. zmuszona jest również czasami zawozić

dziecko do swoich rodziców. Matka małoletniego powoda nie podjęła zatrudnienia. Wykonuje pracę dorywcze i zarabia 600-700 zł miesięcznie. Pozwany odwiedza dziecko, zabiera je i odprowadza na czas. Ostatnio przekazał dziecku 90 zł. Matka małoletniego korzysta z pomocy rodziców. Nie otrzymuje zasiłku rodzinnego na dziecko. Nie złożyła wniosku o jego przyznanie od 2 lat. Nie otrzymuje tego zasiłku od dwóch lat. Małoletni nie otrzymuje zasiłku pielęgnacyjnego, nie kwalifikuje się do orzeczenia niepełnosprawności. Obecnie M. Z. nie jest zadłużona. Nie ma majątku. Pożyczyła 200 zł od koleżanki. Nadal uiszcza alimenty na rzecz swojego strasznego dziecka za pośrednictwem komornika po 233,50 zł miesięcznie.

Pozwany R. R. podjął pracę. Będzie ją świadczył w M.. Jest to zatrudnienie dorywcze. Mieszka na stacji i płaci za nią 350 zł miesięcznie. Płaci po 39 zł miesięcznie za telefon. Zakończył spłacanie rat za telewizor. Ponosi koszty dojazdu na spotkania z synem. Ostatnio zapłacił za bilet 86 zł, żeby wrócić do miejsca pracy. Za kwaterę w miejscu świadczenia pracy nie płaci. Uprzednio również podejmował prace dorywcze. Z tych prac jest w stanie zarobić około 1500 zł, jednak bywają okresy kiedy nie ma pracy. W grudniu 2013 roku zarobił ok. 600 zł., w styczniu 2014 r. zaś około 1100 zł. Nie korzysta z pomocy opieki społecznej. Jest zadłużony u rodziny na kwotę około 3000 zł. Ma zaległości w płatności alimentów na rzecz syna.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w przedmiocie podwyższenia alimentów jest jedynie częściowo zasadne, zaś powództwo o obniżenie alimentów jest niezasadne w całości. Sąd wskazał, że alimenty na rzecz powoda – pozwanego wzajemnego zostały ustalone rok temu. Potrzeby powoda – pozwanego wzajemnego przez okres roku wzrosły, co łączy się ze stanem zdrowia dziecka. Małoletni wymaga szczególnej dbałości o stan jego zdrowia, monitorowania stanu zdrowia, pozostawiania pod stałą kontrolą lekarza. Poza tym wraz z wiekiem zwiększają się potrzeby edukacyjne małoletniego. Sąd podkreślił, że w pozostałym zakresie sytuacja małoletniego powoda – pozwanego wzajemnego nie uległa zmianie.

Matka małoletniego obecnie wydatkuje środki niższe o połowę na przedszkole dziecka. W 2013 roku uiszczała po 550 zł miesięcznie za przedszkole małoletniego, obecnie jest to kwota 230 zł. Wzrosły natomiast koszty związane z koniecznością dowożenia dziecka do przedszkola i do lekarza. W tych okolicznościach niezrozumiałym jest, z jakich przyczyn matka małoletniego nie wykupuje mu biletu sieciowego, skoro mogłoby to wpłynąć na obniżenie wydatkowanych przez nią środków.

Sytuacja materialna matki małoletniego w okresie ostatniego roku zmieniła się o tyle, że obecnie M. Z. zamieszkuje na stacji, uprzednio zaś zamieszkiwała z rodzicami. Jednakże zamieszkując z rodzicami przedstawicielka ustawowa również partycypowała w kosztach utrzymania mieszkania. Zatem w tym zakresie wydatki przedstawicielki ustawowej nie wzrosły w sposób znaczący. Poza tym nie zmienił się również sposób zarobkowania przedstawicielki ustawowej. Nadal podejmuje ona prace dorywcze, osiągając dochody na podobnym, co uprzednio, poziomie. Podkreślić jednak należy, iż przedstawicielka ustawowa lekceważy możliwość uzyskania dodatkowych dochodów. Od dwóch lat nie złożyła wniosku o przyznanie jej świadczeń rodzinnych. Biorąc pod uwagę deklarowaną przez przedstawicielkę ustawową sytuację materialną, to zaniedbanie jest niezrozumiałe i jednocześnie wskazuje, iż nie dokłada ona właściwych starań, by zapewnić małoletniemu odpowiednie warunki materialne.

W okresie ostatniego roku sytuacja życiowa i materialna pozwanego – powoda wzajemnego nie uległa zasadniczej zmianie. R. R. nadal zamieszkuje na stacji, jego wydatki pozostają na tym samym co poprzednio poziomie. Obecnie jednak pozwany – powód wzajemny ma zatrudnienie, chociaż jest to zatrudnienie czasowe. Poza tym zakończył spłacanie rat za telewizor.

Mając na uwadze powyższe, powództwo obniżenie alimentów było niezasadne. Sytuacja materialna pozwanego – powoda wzajemnego nie zmieniła się, zaś sytuacja małoletniego nie uzasadnia obniżenia alimentów. Wręcz przeciwnie. Małoletni choruje, a w związku z tym wzrastają na ten cel wydatki.

Apelację od powyższego wyroku złożył małoletni powód. Zaskarżył orzeczenie w części, w której Sąd oddalił powództwo o podwyższenie alimentów na jego rzecz ponad kwotę 400 złotych miesięcznie do kwoty 550 złotych

miesięcznie, oraz w części, w której Sąd określił termin początkowy podwyższonych świadczeń na dzień 1 kwietnia 2014 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania przez przyjęcie, że kwota 400 złotych płacona na stancję wyłącznie przez matkę powoda nie stanowi zwiększonych wydatków mieszkaniowych w porównaniu z wydatkami wskazanymi w poprzedniej sprawie o zasądzenie alimentów; przyjęcie, że M. Z. nie wykorzystuje wszystkich potencjalnych możliwości uzyskania środków finansowych na utrzymanie dziecka oraz nie czyni starań by tymi środkami racjonalnie gospodarować.

Ponadto zarzuciła orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku powodów z jakich Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dokumentowi „rozliczenie kosztów utrzymania przedszkolaka” oraz brak wskazania kwoty na jaką zostały ustalone usprawiedliwione potrzeby małoletniego; naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 138 k.r.o. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że niniejszej sprawie zmiana stosunków uzasadniająca zmianę wysokości alimentów polega wyłącznie na pogorszeniu się stanu zdrowia małoletniego, podczas gdy wynika ona również ze wzrostu opłat za mieszkanie, uczęszczania do nowego przedszkola, wzrostu kosztów wynikających z dojazdów, wzrostu kosztów wyżywienia, oraz podjęcia przez pozwanego zatrudnienia; art. 135 § 1 k.r.o. w zw. z art. 138 k.r.o. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że sytuacja majątkowa pozwanego nie zmieniła się oraz na przyjęciu, że pozwany w pełni wykorzystuje swoje możliwości zarobkowe. Strona powodowa zarzuciła również naruszenie przepisów prawa materialnego przez niezastosowanie art. 135 § 2 k.r.o. podczas, gdy w niniejszej sprawie bezsporny jest fakt, że to wyłącznie matka powoda czyni osobiste starania o utrzymanie i wychowanie dziecka, co stanowi wykonanie z jej strony obowiązku alimentacyjnego w całości.

W oparciu o powyższe strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od pozwanego R. R. na rzecz małoletniego W. Z. (1) tytułem podwyższonych alimentów kwoty 550 złotych miesięcznie, poczynając od dnia 1 listopada 2013 r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazano, że sąd przy rozpoznaniu sprawy naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, gdyż ocenił dowody w sposób niewszechstronny oraz nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, pominięcia dowodu z dokumentu złożonego do akt sprawy, zatytułowanego „rozliczenie kosztów utrzymania przedszkolaka”. Podkreślono, że również pozwany nie kwestionował żadnego z wydatków wskazanych w tym dokumencie. Sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania jest przyjęcie przez Sąd, że kwota 400 złotych płatna za stancję dla powoda i jego matki nie stanowi kwoty wyższej od kwoty ustalonej w poprzedniej sprawie o zasądzenie alimentów.

Ponadto strona powodowa nie zgodziła się z ustaleniem Sąd Rejonowego, że podwyższone alimenty należą się dopiero od 1 kwietnia 2014 r. Wynika to z przyjęcia, że pozwany wówczas podjął pracę oraz zakończył spłatę rat za telewizor. Argumentacja Sądu jest błędna i wewnętrznie sprzeczna. Z jednej strony bowiem Sąd wskazuje, że zmiana stosunków polega wyłącznie na chorobie pozwanego, znanej już w momencie wystąpienia z pozwem w dniu 31 października 2013 r., natomiast w innym fragmencie uzasadnienia Sąd wskazuje, że zmiana ta nastąpiła w dniu 1 kwietnia 2014 r. ze względu na zmianę sytuacji pozwanego. Dodatkowo Sąd błędnie wywodzi, że wpływ na sytuację pozwanego miała spłata kredytu konsumpcyjnego. W literaturze przedmiotu jednolicie przyjmuje się, że tego rodzaju wydatki obowiązanego nie powinny wpływać na podstawę wymiarów alimentów.

Wszystkie wskazane wyżej okoliczności powodują konieczność zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja małoletniego powoda zasługiwała jedynie na częściowe uwzględnienie. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego odnośnie wysokości alimentów zapadło na podstawie prawidłowo poczynionych ustaleń natury faktycznej, jak też i prawnej i dlatego w tym zakresie apelację należy uznać za niezasadną.

Wysokość podwyższonych alimentów odpowiada zarówno zakresowi usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda jak i możliwości jego rodziców. Nie ma zatem znaczenia zarzut podnoszony w apelacji, że pozwany nie kwestionował wysokości wydatków ponoszonych na dziecko ujętych w dokumencie przedłożonym przez powódkę zatytułowanym „rozliczenie kosztów utrzymania przedszkolaka”. Na ponoszenie takich wydatków bowiem pozwanemu nie pozwalają jego możliwości zarobkowe, które od ostatniego orzekania w sprawie w zasadzie nie zmieniły się, co też zauważył Sąd Rejonowy. W ocenie Sądu Okręgowego zresztą wykaz tych kosztów jest mocno zawyżony w porównaniu do sytuacji majątkowej powódki. Skoro powódka swoje możliwości zarobkowe ocenia na kwotę 700-800 zł miesięcznie, a dodatkowo jest obciążona alimentami na starsze dziecko w kwocie 200 zł miesięcznie i opłaca przedszkole w kwocie 318 zł miesięcznie, to nigdy nie było i nie będzie jej stać, nawet w przypadku uwzględnienia powództwa, czy apelacji w całości, na utrzymanie dziecka na tak wysokim poziomie tj. 1400 zł miesięcznie. Dziecko powinno być utrzymywane na takiej stopie, jaką są w stanie zapewnić mu jego rodzice. Zarówno sytuacja życiowa i materialna pozwanego jak i matki małoletniego powoda wskazują, że ich poziom życia jest bardzo skromny.

Apelacja podnosi zarzut, iż Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę wyższych wydatków matki małoletniego powoda w związku z wyprowadzeniem się jej na stancję. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, że wydatki te są podobne, bo wcześniej skarżąca dokładała się do opłat ponoszonych przez jej rodziców. Nadto jeśli faktycznie przeprowadzka wiązała się z podniesieniem kosztów utrzymania nowego mieszkania, to w wątpliwość należy uznać jej zasadność mając na uwadze tak trudną sytuację matki powoda.

Podzielić należy również wątpliwości Sądu Rejonowego, że matka małoletniego powoda wydatkuje pieniądze w sposób nieracjonalny, jak również nie stara się zdobyć ich tam, gdzie są dla niej łatwo osiągalne. Dla przykładu M. Z. nie wystąpiła do tej pory o przyznanie jej zasiłku rodzinnego na syna. Niezbędne czynności w tym kierunku podjęła dopiero w toku tego procesu. Świadczenie to w chwili obecnej wynosi 106 zł, a zatem nie jest to kwota bagatelna.

Matka powoda mogła również zmniejszyć koszty utrzymania małoletniego przez wykupienie mu miesięcznego biletu komunikacji publicznej. Nieprawdziwy jest zarzut podnoszony w apelacji, że różnica między kosztem biletów autobusowych, które kupuje matka powoda dla siebie i dziecka różniłaby się jedynie o 8 zł od biletu sieciowego. Apelująca bowiem policzyła koszt najdroższego biletu sieciowego na wszystkie linie autobusowe, bo – jak zaznaczyła – musi jeździć też do lekarza i dziadków powódki. Nie wliczyła jednak kosztów tych przejazdów do wydatków na bilety autobusowe. Uzasadniła jednak nimi konieczność zakupu biletu sieciowego na wszystkie linie. Jeśliby zatem skarżąca kupiła bilet sieciowy na jedną linię, który kosztuje 76 zł normalny i 38 ulgowy, to łącznie koszty dojazdu do przedszkola wyniosłyby 114 zł, a nie 174 zł. Oszczędność zatem byłaby dużo większa, bo nie 8 a 60 zł, co w sytuacji matki powoda powinno mieć istotne znaczenie.

Reasumując, gdyby matka małoletniej powódki podjęła starania o uzyskanie zasiłku rodzinnego i oszczędziła kwoty wydatkowane na bilety autobusowe, uzyskałaby miesięcznie kwotę 174 zł. Nie można zgodzić się z zarzutem apelacji, że kwota ta nie może mieć realnego wpływu na wysokość alimentów. Co prawda nie zalicza się ona na alimenty, ale po pierwsze pozwala matce dziecka na zaspokojenie większych potrzeb dziecka we własnym zakresie, a nadto wskazuje na wszelką staranność w podjęciu działań zmierzających do zaspokojenia potrzeb dziecka, które nie ograniczają się jedynie do złożenia pozwu o podwyższenie alimentów od ojca dziecka. Powołanie się zatem przez Sąd Rejonowy na powyższe okoliczności nie może być uznane, wbrew wywodom apelacji, za krzywdzące.

Trudno również zgodzić się z twierdzeniem apelacji, że obowiązek alimentacyjny matki dziecka sprowadza się jedynie do osobistych starań o jego wychowanie. Skoro bowiem małoletnia uczęszcza do przedszkola, to nie ma przeszkód, aby jej matka podjęła pracę i przyczyniała się również finansowo do zaspokojenia potrzeb dziecka. Nie oznacza to oczywiście, że ma ona pokrywać większość tych wydatków, czy nawet połowę. Faktem bowiem jest, że dzieckiem

zajmuje się w stopniu nieporównywalnie większym od pozwanego. Pozwany, jako że nie ma nikogo na utrzymaniu i nie jest ograniczony czasowo ma większe możliwości uzyskania dobrej pracy. Skarżąca może jednak z własnej pracy przyczynić się do ogólnych wydatków na dziecko, bo kierując dziecko do przedszkola uzyskała większe możliwości zarobkowe.

Przyznać należy jedynie rację skarżącej, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił datę podwyższonego obowiązku alimentacyjnego, a wywody uzasadnienia wyroku tego Sądu nie mogą być przez Sąd Okręgowy podzielone.

Z analizy uzasadnienia wyroku wynika, że podwyższenie alimentów spowodowane zostało pogorszeniem się stanu zdrowia dziecka, koniecznością poniesienia przez jego matkę związanych z tym wydatków na leczenie szpitalne i leki. Wzrosły również wydatki na potrzeby edukacyjne, których Sąd I instancji nie sprecyzował. Słusznie zatem apelująca podnosi, że sytuacja zdrowotna małoletniego powoda pogorszyła się przed złożeniem pozwu o podwyższenie alimentów tj. przed 31.10.2013r i co najmniej od tej daty alimenty powinny zostać podwyższone. Słusznie również apelujący podnosi, że fakt spłaty kredytu konsumpcyjnego – w tym przypadku raty za telewizor – nie może mieć wpływu na ocenę możliwości finansowych zobowiązanego. Kwestia ta w doktrynie nie budzi wątpliwości. Pozwany posiadane środki finansowe w pierwszej kolejności powinien bowiem przeznaczać na pokrycie usprawiedliwionych potrzeb małoletniego dziecka. Dopiero po zaspokojeniu tych potrzeb powinien myśleć o zmianie telewizora. Tym samym zakończenie spłaty rat kredytowych przez pozwanego nie może być podstawą do ustalenia daty podwyższonego obowiązku alimentacyjnego. W tym zatem zakresie wyrok wymagał zmiany zgodnie z żądaniem apelacji.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że początkową datę płatności podwyższonych alimentów ustalił na 1 listopada 2013 r. W pozostałej zaś części, na podstawie art. 385 kpc, apelację oddalił.

Na podstawie art. 100 k.p.c. koszty procesu za instancję odwoławczą Sąd wzajemnie zniósł, z uwagi na fakt, że każda strona w części wygrała i przegrała.